



Poznań, 23.01.2024.

Waldemar Kuligowski  
profesor zwyczajny  
Instytut Antropologii i Etnologii UAM w Poznaniu

**Ocena dorobku naukowego doktor Anny Jawor  
– w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie nauk  
humanistycznych w dyscyplinie nauki o kulturze i religii –  
oraz osiągnięcia naukowego wskazanego przez Kandydatkę  
„Kulturalność. Rekonstrukcja wzorca  
człowieka kulturalnego w Polsce”**

**1. Charakterystyka drogi zawodowej i dorobku naukowego habilitantki**

Dr Anna Jawor stopień doktora w zakresie kulturoznawstwa zdobyła w 2013 roku w SWPS. Cztery lata wcześniej, na tej samej uczelni, obroniła pracę magisterską w zakresie socjologii. Jej droga zawodowa ma kilka odsłon. Najwcześniej, w latach 2010-2012 pracowała w charakterze wykładowcy zewnętrznego w Wyższej Szkole Ekonomiczno-Informatycznej w Warszawie. Następnie jako asystentka w Zakładzie Badań Narodowościowych Instytutu Sławistyki PAN (2011-2013), po czym zatrudniona ją w tym samym miejscu na stanowisku adiunktki (2013-2018). To samo stanowisko objęła później w Katedrze Pedagogiki Społecznej i Pedagogiki Specjalnej UW (2018-2021), by od 2021 roku pracować jako starsza asystentka w Katedrze Antropologii Mediów UW.

Dorobek naukowy habilitantki, od roku 2013, obejmuje 27 pozycji, w tym:

- 3 monografie autorskie (w tym monografia przedstawiona jako główne osiągnięcie naukowe)



- 2 monografie współautorskie (jedna monografia w wersji polsko- i anglojęzycznej)
- 7 artykułów w monografiach wieloautorskich (jeden w języku angielskim, Peter Lang)
- 15 artykułów w czasopismach (bez uwzględnienia 1 sprawozdania z konferencji „Kultura i Edukacja”, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, „Kwartalnik Pedagogiczny”, „International Journal of Management and Applied Science”, “International Journal of Arts & Sciences”, “International Journal of Civic, Political, and Community Studies”).

Liczba cytowań na podstawie Google Scholar wynosi 67, Indeks Hirscha 6..

Statystyczny wymiar dorobku habilitantki wskazuje na badaczkę aktywną w tym zakresie, nie ograniczającą się przy tym tylko do rodzimego obiegu naukowego, ale publikującą także za granicą. Z satysfakcją odnotowuję także obecność w dorobku prac wieloautorskich, wskazujących na cenny walor umiejętności współpracy. Gorzej natomiast wygląda wymiar jakościowy dorobku, gdyż brakuje w nim publikacji ogłaszanych w kluczowych dla dyscypliny periodykach (poza „Sprawami Narodowościowymi”), trudno bowiem za takie tytuły uznać pisma o wyraźnym profilu pedagogicznym („Kultura i Edukacja”, „Kwartalnik Pedagogiczny”). Na pozytywne podkreślenie zasługuje z kolei obecność na tej liście aż 4 monografii, co na tym etapie przebiegu kariery naukowej nie należy do reguły.

Monografia *Intymność cenzurowana* jest sprawną analizą paniki moralnej towarzyszącej w Polsce debacie ma temat rodzin nieheteronormatywnych. Dr Jawor aktualizuje wiedzę na ten temat, sięga do pionierskich badań, porównuje sytuację w naszym kraju do innych porządków prawnych i obyczajowych. Jej detaliczna analiza ogniskuje się wokół kilku kluczowych – a rzekomo zagrożonych znaczeniem pojęć – takich jak natura, kultura, naród, Europa. Jakkolwiek jej „krytyczna analiza” pozostawia pewien niedosyt – dotyczący choćby wyciszenia „drugiej” strony debaty – pozostaje jednak pracą interesującą i na swój sposób oryginalną, a przy tym wyróżniającą się wyraźną chęcią włączenia się do publicznej dyskusji. W podobny sposób da się zresztą scharakteryzować także inne pozycje z jej dorobku.



*Konkultura* jest swego rodzaju raportem z badań przeprowadzonych wśród młodych imigrantów z Ukrainy. Pojawia się tutaj wiele wątków charakterystycznych dla dorobku doktorantki: kwestia uczestnictwa w kulturze, zakresu wolności (zarówno indywidualnej, jak i grupowej) oraz wymiarów emancypacji. Ta bezpretensjonalna praca przynosi aktualną i oryginalną wiedzę, pozwalającą lepiej rozumieć naszych nowych współobywateli.

Nie zajmuję się tutaj osobo monografią *Etnografia pamięci PRL-u*, z uwagi na to, że wątki tej pracy dotyczącej uczestnictwa w kulturze znalazły się także w osiągnięciu naukowym wskazanym przez kandydatkę.

Gros załączonych do dokumentacji artykułów mieści się w polu problemowym objętym przez wskazane osiągnięcie naukowe albo tematy podejmowane w dwu pozostałych monografiach (*Intymność cenzurowana* oraz *Konkultura*); zajmę się tutaj pozostałymi. *Kobieta w rodzinie ponowoczesnej na przykładzie Polek* to przegląd jakościowych i ilościowych badań dotyczących ról genderowych. *Słowiańska dusza w hip-hopowym rytmie...* (z P. Zańko) to niewielki przyczynek do współczesnego imaginarij pod znaku Słowiańszczyzny. *Wizja życia rodzinnego....* jest z kolei zestawieniem wyników ankiety CBOS na temat rodzin z ustaleniami socjologów i kilkoma przykładami ze współczesnych seriali. *Culture war in Polish rock music...* to dość osobliwe kilkustronicowe streszczenie założeń badawczych pewnego projektu grantowego, szkicujące część jego wyjściowych założeń. *Duma i uprzedzenie...* przynosi analizę treści najpoczytniejszych tytułów prasowych, zawierających artykuły nawiązujące do wyboru do polskiego sejmu osoby nieheteronormatywnej. Udało się dzięki temu zrekonstruować popularne figury myślenia i mówienia o odmienności genderowej.

Poza ostatnim artykułem, pozostałe mają wspólne cechy, do których należą: przyczynkarski charakter, popularyzatorski ton, argumentacja bazująca na ogólnodostępnych wynikach badań, powierzchowne konkluzje, dotykane istotnych społecznie problemów. Trudno je w związku z tym uznać za znaczącą jakościowo aktywność naukową; z drugiej strony nie sposób odmówić autorce zaangażowania oraz imperatywu zabierania głosu w kwestiach aktualnych i społecznie znaczących. Być może jest to dowód na to, że łączenie obu



tych wymiarów aktywności jest po prostu bardzo trudne.

Nie uwzględniłem w tym miejscu pozostałych tekstów, zostały one bowiem ocenione w trakcie procedury związanej z uzyskaniem stopnia doktora.

Dr Jawor nie ma na swoim koncie kierownictwa grantem badawczym sfinansowanym przez którąś z kluczowych polskich agend (NCN, NPRH, NAWA, NCBiR). Funkcję głównego wykonawcy pełniła w czterech projektach: NCN, ERSTE, ZAiKS i Biura Kultury Miasta Warszawy; jako wykonawca pracowała przy kolejnym projekcie NCN.

Habilitantka brała czynny udział w 31 konferencjach naukowych (w tym w 7 międzynarodowych: Londyn, Bolonia, Amsterdam, Lizbona, Paryż, Berlin, Madryt). Sześciokrotnie angażowała się w organizację konferencji, także międzynarodowych.

Dr Jawor jest członkinią Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego oraz Polskiego Instytutu Antropologii. W latach 2013-2015 zajmowała się sekretarstwem Komitetowi Nauk o Kulturze PAN.

Przez rok (?) była członkinią redakcji „Kwartalnika Pedagogicznego”, przez pięć lat pracowała jako sekretarz redakcji „Spraw Narodowościowych”, współzakładała także czasopismo „Adeptus. E-pismo humanistów” (aktualnie 70 punktów na liście MNiSW).

Dorobek dydaktyczny habilitantki jest zróżnicowany i związany z kilkoma miejscami pracy. Wśród prowadzonych zajęć są m. in.: Antropologia kultury, Antropologia rzeczy, Edukacja kulturalna, Kultura popularna i media, Semiotyka mediów.

Nie mam pewności, jak te, i inne, tytuły przekładały się na typy zajęć; z dokumentacji wynika jednak, że dr Jawor jest cenioną dydaktyczką i że nauczwała studentów na trzech poziomach kształcenia, z doktorskim włącznie. Podczas pracy na SWPS prowadziła również studenckie koło naukowe. Z pewnością praca w różnych ośrodkach wymagała także dostosowania oraz poszerzenia własnych kompetencji i tematyki prowadzonych zajęć.

Ta część oceny dorobku dr Jawor jest zasadniczo pozytywna. Nie budzi moich zastrzeżeń zarówno jej aktywność dydaktyczna, jak i organizacyjna. Pozytywnie oceniam jej zaangażowanie w projekty grantowe – jakkolwiek bez atutu w postaci kierownictwa - jak też aktywność polegającą na udziale w krajowych i międzynarodowych konferencjach



naukowych.

Przedstawione publikacje są znaczące raczej ilościowo, niż jakościowo. Dominują wśród nich przyczynki i teksty o nachyleniu popularyzatorskim. Pozytywnym wyjątkiem są dwie monografie - *Intymność cenzurowana* i *Konkultura* - oraz artykuł *Duma i uprzedzenie...*, które ukazują badaczkę świadomą warsztatu naukowego, zorientowaną w literaturze przedmiotu, swobodnie poruszającą się po polu wybranej tematyki, a także aktywnie próbującą włączyć się w debaty daleko wykraczające poza mury akademii. Dzięki tym publikacjom ocena dorobku publikacyjnego dr Jawor jest pozytywna.

## 2. Charakterystyka i ocena osiągnięcia naukowego

*Kulturalność. Rekonstrukcja wzorca człowieka kulturalnego w Polsce*, wskazana jako główne osiągnięcie naukowe, została podzielona na pięć zasadniczych części (poza Wprowadzeniem i Zakończeniem). Jak od początku deklaruje autorka, jej praca „jest pierwszą próbą kompleksowego ujęcia” (s. 7) tytułowego zagadnienia, bowiem „nie istnieją żadne systematyczne badania jakościowe nad kulturalnością” (s. 66), pomijając liczne analizy grzeczności językowej. Kategoria tytułowa rozumiana jest w pracy „szeroko, jako ogół dyspozycji ludzi, które sprawiają, że można ich określić mianem ‘kulturalnych’” (s. 8). Habilitantka precyzuje następnie, że idzie o cechy oraz zachowania waloryzowane pozytywnie, „do których socjalizuje się dzieci i których się oczekuje, w większym lub mniejszym stopniu, od dorosłych” (s. 8), łącząc się z wymiarem estetycznym i etycznym ludzkich działań (s. 19). Synonimami tego pojęcia mają być m. in. dobre maniery, ogłada, grzeczność, fason, gracia, szlif, takt, obycie... (wspomina się także o „zasadzie szacunku i zasadzie wrażliwości”, s. 42). Autorka zakłada przy tym, że kulturalność manifestuje się w komplementarnych formach, takich jak postawy, rytuały, komunikaty, prezencja, cnoty, przymioty umysłu i uczestnictwo w kulturze, po czym dodaje, że „bycie kulturalnym jest czymś pożądanym i oczekiwanym w relacjach społecznych na wszystkich poziomach” (s. 9).

Charakter całej pracy został zdefiniowany jako „eksploracyjny, wykorzystujący podejście stroniące od teoretyzowania etnografii interpretacyjnej” (s. 8). Autorka przyjmuje,



jak zaznacza, „potoczne i intuicyjne rozumienie pojęcia kulturalności” (s. 77). Oryginalne badania, na których się oparła, obejmują 147 wywiadów, z których sama autorka przeprowadziła 23. Grupa była celowa, reprezentatywna i przekrojowa względem rzekomo „bezklasowego” społeczeństwa Polski Ludowej.

Wywołana przez temat kulturalności” wędrówka po kulturze obejmuje odniesienie tego pojęcia do pola semantycznego kultury, obejmującego także inne „bliskoznaczne” pojęcia w rodzaju etykiety, grzeczności czy *savoir-vivre*'u. Autorka kreśli charakterystyki tych zjawisk w ujęciu chronologicznym, od dworskiego habitusu średniowiecza, przez barok, renesans po oświecenie (adekwatnie: „etos rycerski”, „humanizm”, „parenetyka renesansowa”, „człowiek renesansu”, „barokowo grzeczność”), przywołując również Mickiewiczowski ustęp poświęcony gościnności w *Panu Tadeuszu*. Dalej dokonuje przeglądu „modeli człowieka kulturalnego” na bazie pism Marii Ossowskiej, Aldony Jawłowskiej, Andrzeja Tyszki i Edwarda Pietkiewicza. Następnie rozważa kulturalność w kontekście kategorii codzienności oraz uczestnictwa w kulturze.

Zasadniczą i najbardziej obszerną, liczącą ponad 140 stron, częścią pracy jest rozdział czwarty, zogniskowany na kulturalności czasów PRL. Jak deklaruje autorka „rozdział ten obejmuje dziedzictwo kulturowe, tworzące kolejne warstwy obyczajowości, z której ulepiona jest polska tożsamość” (s. 12). Obecne w nim wątki, jak się dowiadujemy, nie są podyktowane przez wybór badaczki, ale wynikają z zagadnień poruszanych przez badanych.

Rozdział ostatni jest próbą naszkicowania kulturalności po roku 1989, a jego elementem jest spojrzenie na to zagadnienie przez „imigrantów edukacyjnych z Ukrainy” (s. 13).

Autorka bez wątpienia trafnie wskazała temat swoich analiz – kategoria kulturalności jawi się jako interesująca, relewantna i obecna, choć często w sposób dyskretny, w wielu praktykach i tekstach kultury. Wyodrębnienie tej kategorii napotyka jednak od razu na zasadniczy problem polegający na nieprzystawalności dwóch porządków: deklaratywnego i realnego. Dr Jawor zdaje sobie z tego sprawę, ale nie do końca jest w stanie zapanować nad



tym, co w tytule nazywa „wzorcem”, we Wprowadzeniu zarówno „modelem”, jak i dyspozycjami i zachowaniami, a w pracy także „wyobrażeniem człowieka kulturalnego” (s. 346). Dotyka się w tym miejscu „klasycznego” dylematu badań nad kulturą, czyli konieczności uwzględniania różnicy między płaszczyzną powinnościową (idealistyczną) a płaszczyzną faktycznego realizowania (i przywołam tu dla porządku dwa nazwiska: Talcotta Parsonsa oraz Floriana Znanieckiego). W swoich rekonstrukcjach autorka poświęciła temu dylematowi zbyt mało namysłu.

Recenzowana praca jest obszerna, ale przy tym napisana językiem umożliwiającym w wielu miejscach przyjemność lektury (odczuwalną nawet w ostatnim zdaniu Podziękowań). Autorka obficie cytuje, łatwo przenosi się z epoki do epoki, uwypukla różnice, wskazuje na ciekawostki obyczajowe, umiejętnie krasi swoje rozważania fragmentami klasyki literackiej. Adoruje styl Jana Stanisława Bystronia, sama „Bystroniem” bardzo często pisząc. Ten gawędziarsko-przyczynkarski styl ma jednak - zwłaszcza w pracy „awansowej” - poważne ograniczenia.

Ochoczo deklarując postępowanie w zgodzie z założeniami etnografii interpretatywnej, dr Jawor chytrze – w swoim przekonaniu - zdjęła ze swoich barków trud osadzenia swoich analiz w bogatej literaturze przedmiotu; powiedziałbym, że świadomie zrezygnowała z uwzględnienia krytycznego wymiaru refleksji nad kulturą, urok anegdoty przedkładając nad wagę myśli. Jakie są konsekwencje takiej postawy? Autorka wcale dobrze zna zawartość licznych podręczników dobrych manier, gorzej jednak ze znajomością ich ideowego kontekstu. Gdy zajmuje się kategorią honoru i stwierdza, że „honor nakazywał przestrzegać pewnych reguł gry” (s. 120), to całkowicie pomija niezwykle ważny z tym kontekście nurt badań nad społeczeństwami honoru i wstydu (m. in. Robert A. Nye, William Reddy, Pieter Spierenburg), zubażając w efekcie swoje ustalenia. Gdy wspomina praktyki potocznie określane jako „kombinowanie, cwaniactwo” (s. 242) to aż prosi się, by podparła swoje analizy kapitalnymi badaniami, jakie na początku lat 80. XX wieku przeprowadziła w Polsce Janine Wedel. Gdy przekonuje, że pamiętamy zazwyczaj to, co lepsze, że powszechne jest koloryzowanie wspomnień, to nie wspiera się nader istotnymi ustaleniami dotyczącymi



procesu sentymentalizacji (Alastair Bonnett), o jakże bogatych badaniach mechanizmów nostalgii nawet nie wspominając. Czasem z kolei arbitralnie wyrokuje, na przykład wtedy, gdy opisuje zmiany kulturalności po 1989 roku w odniesieniu do płci (s. 354) i zupełnie nie wiadomo, na czym się opiera, brakuje bowiem jakiegokolwiek odwołania do nazwisk czy tytułów. Czasem nieroztropnie szarżuje, orzekając, że początki polskiej obyczajowości sięgają średniowiecza (s. 88), jakby wcześniej na ziemiach między Odrą a Bugiem szumiały jedynie gęste bory. Praca habilitacyjna pisana bez uwzględniania znaczących kontekstów ideowych i koncepcyjnych jest z zasady uboższa, mniej gęsta intelektualnie, mnie wydajna poznawczo.

Czasem autorka poprzestaje na niepotrzebnych skrótach: gdy pisze, że propagując w PRL muzykę Chopina „władza upowszechniała sztukę arystokratycznych elit” (s. 172), redukuje złożoność recepcji i dystrybucji tej sztuki. Przypomnę zatem, że w Polsce Ludowej eksponowano „ludowe” i „narodowe” mazurki oraz polonezy Chopina, chętnie grano „rewolucyjną” etiudę c-moll, marginalizując pozostały dorobek kompozytora, odwołujący się do mieszczańskich i salonowych tradycji romantyzmu. Starannie oczyszczano ponadto jego wizerunek z sentymentalizmu i nastrojów neurotycznych, obecnych w nokturnach czy sonatach. Gdy w 1949 roku, w związku z setną rocznicą śmierci Chopina, władze ogłosiły Rok Chopinowski, na czele komitetu organizacyjnego stanął pierwszy sekretarz partii Bolesław Bierut, specjalne „komitety chopinowskie” powstawały w każdym powiecie, wydano nowe edycje muzyki kompozytora, nową popularną biografię, dla masowego odbiorcy urządzano „koncerty robotniczo-chłopskie”. O ile bowiem w wieku XIX ludowość służyła nowopowstającym w Europie państwom, o tyle po II wojnie światowej miała służyć formującym się państwom socjalistycznym. Owo „upowszechnianie” nie było zatem ani tak jednoznaczne ani neutralne.

Z pewnością dyskusyjne jest – zwłaszcza z perspektywy antropologii kulturowej – użycie przez autorkę terminu „rytuał”, a pomieszczone na pierwszych stronach zdanie „bycie kulturalnym jest czymś pożądanym i oczekiwanym w relacjach społecznych na wszystkich poziomach” znajduje tak wiele wyjątków (subkultury, zakłady karne, polski parlament...), że





nabiera cech akademickiego pustosłowia.

Najważniejsze wszelako pytanie dotyczy tego, w jaki sposób w pracy mającej wykazać akademicką dojrzałość i przekonać o wysokich kompetencjach intelektualnych autorki, mogło zabraknąć nawiązania do inspirującej i wpływowej szwedzkiej szkoły badania przemian kultury i modelu dobrego życia – poza wieloma artykułami i książkami w języku angielskim, mamy wszak także monografię Jonasa Frykmana i Orvara Löfgrena *Narodziny człowieka kulturalnego* w języku polskim. Tak zwana „szkoła z Lund” wypracowała metody, podejścia i techniki analiz pozwalające na dynamiczne ujmowanie przemian kultury, z uwzględnieniem różnic klasowych i krytycznym w rezultacie przedstawieniem dominującego wzorca kulturowego. Trudno pojąć, jak mogło zabraknąć dorobku tej szkoły w pracy dr Jawor.

Recenzowana rozprawa mogłaby zatem być lepsza i bogatsza, gdyby nasyconą ją konieczną myślą krytyczną. Bez tego pozostaje analizą przede wszystkim opisową, w wielu miejscach przyczynkarską i naskórkową. Wskazane braki wynikają najprawdopodobniej z autorskich ambicji i rozmachu, by objąć tak wiele odmiennych epok i zestawiać obok siebie instrukcje zachowania, wspomnienia, wyniki badań statystycznych, fragmenty poezji, opisy konkretnych obyczajów itd. Tak pomyślana rekonstrukcja wymaga nie tyle pracy jednej osoby, ale raczej badań transdziedzinowego zespołu badawczego, który posługiwałby się różnymi metodami i technikami badań (np. analizą dyskursu czy analiza wizualnymi).

Mimo dostrzeżonych niedostatków, nie oceniam głównego osiągnięcia naukowego dr Jawor jako całkowicie chybionego. Poza wskazanymi, i wcale przecież licznymi brakami, rozprawa ta jest dowodem na to, że jej autorka dokonała wyodrębnienia ważnego pola badawczego, wskazała na kluczowe kierunki analiz, była w stanie przeprowadzić erudycyjne analizy, wykorzystwała różnorodny materiał, w tym także – co zasługuje na podkreślenie – wyniki prowadzonych przez siebie badań empirycznych. Te walory pracy powodują, że moja ostateczna ocena jest pozytywna.

### **3. Charakterystyka i ocena innych osiągnięć Habilitanta**



Nie znalazłem informacji, czy habilitantka wypromowała licencjatów bądź magistrów. Z załączonej dokumentacji nie wynika, by dr Jawor – poza szkołą letnią w Belgradzie i warsztacie na ELTE w Budapeszcie - brała udział w stażach naukowych.

Habilitantka jest autorką bardzo licznych recenzji dla „Forum Akademickiego”, realizowała ponadto pozauczelniane badania dla Wydziału Kultury Urzędu Miasta Zamość i Biura Kultury miasta Warszawy. Wypowiadała się także w mediach zarówno krajowych, jak i lokalnych. Co znaczące, a nie powszechne, doktor Jawor aktywnie i sukcesywnie pogłębia swoje umiejętności i kompetencje, biorąc udział w warsztatach oraz szkoleniach.

Wszystkie powyżej wskazane działania przekonują, że mam do czynienia z badaczką zaangażowaną i aktywną, chętnie podejmującą pracę popularyzatorską i badawczą również poza murami uczelni, dbającą przy tym o własny rozwój dydaktyczny. Ta część dorobku zasługuje w rezultacie na ocenę pozytywną.

### **Konkluzja**

Osiągnięcia dydaktyczne, organizacyjne, popularyzatorskie, a także dorobek publikacyjny habilitantki oceniam jako pozytywne, mając wszelako na względzie to, że przeważa w nich praca o rysie popularyzatorskim. Warto w przyszłości ogłaszać teksty o większym ciężarze gatunkowym, podejmujące dylematy teoretyczne i metodologiczne, dotąd obecne w jej dorobku w sposób śladowy. Zastąpienie się sztandarem tzw. „etnografii interpretatywnej” warto zamienić na wnikliwe lektury i pogłębione intelektualnie analizy.

Osiągnięcie naukowe w postaci książki *Kulturalność* wyróżnia się podjętą tematyką i pomysłowością w jej rozwijaniu. Autorka wykazała się w wielu miejscach swobodą interpretacyjną, pokazała umiejętność korzystania z dorobku kilku dyscyplin, przegapiając jednocześnie mnóstwo istotnych koncepcji, badań, a nawet istnienie całych szkół. Ważenie mocnych i słabych stron pracy daje ostatecznie wynik pozytywny – mogę w rezultacie stwierdzić, że habilitantka spełnia podstawowe kryteria uznania jej pracy za dzieło samodzielnej badaczki. Dzieło, które poszerza dotychczasowy zakres wiedzy, opiera się na oryginalnych badaniach, otwierając nowe pola i kierunki badań.



W konkluzji stwierdzam, że zarówno główne osiągnięcie habilitantki, jak i jej dorobek podoktorski, odpowiadają Ustawie o tytule i stopniach naukowych. Wnoszę zatem o dopuszczenie dr Anny Jawor do kolejnego etapu postępowania habilitacyjnego.

prof. dr hab. Waldemar Kuligowski

Instytut Antropologii i Etnologii UAM

ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7

61-614 Poznań